

**Sygnatura akt II C 874/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 grudnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

Przewodnicząca: S.S.O. Dorota Liczberska – Dębska

Protokolant: Agnieszka Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 roku w Łodzi

na rozprawie

**sprawy z powództwa M. L. (1)**

**przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji w Ł.**

**o zapłatę kwoty 100.000 zł**

1. zasądza od Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł. na rzecz M. L. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 2 września 2006 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od M. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. nie obciąża M. L. (1) kosztami procesu od oddalonej części powództwa poniesionymi przez Skarb Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł.;
5. nakazuje ściągnąć od M. L. (1) z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.416,74 zł (trzy tysiące czterysta szesnaście złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu od oddalonej części powództwa;
6. nakazuje pobrać od Skarbu państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.277,83 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa.

**Sygnatura akt II C 874/13**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 lipca 2013 roku skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Komendzie Miejskiej Policji w Ł., powód M. L. (1) wniósł o zasądzenie kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2006 roku 16 kwietnia 2005 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie żądania powód podał, że w dniu 16 września 2005 roku, w wyniku pobicia przez funkcjonariusza Policji doznał rozstroju zdrowia w postaci usunięcia pękniętej śledziony. (pozew k. 2)

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Komendant K. w Ł. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Strona pozwana podniosła zarzut upływu przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia liczonego od dnia dowiedzenia się o szkodzie (najpóźniej od dnia 26 kwietnia 2005 roku – data kart informacyjnej leczenia szpitalnego), powołując się na to, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za delikt własny, będący odrębnym zdarzeniem od przestępstwa popełnionego przez funkcjonariusza policji.

Pozwany podniósł także brak adekwatnego związku przyczynowego między uszkodzeniem śledziony a pobiciem przez funkcjonariusza policji. Jak wskazano w odpowiedzi na pozew, ze względu na wcześniejszy tryb życia i stan zdrowia powoda (uzależnienie od narkotyków i zakażenie WZW C, wyniszczenie), a także jego zachowanie po opuszczeniu komisariatu (powód opuścił go o własnych siłach nie skarżąc się na jakiegokolwiek dolegliwości, a następnie zażywał narkotyki, został znaleziony na klatce schodowej, odmówił poddania się badaniom) nie jest wiadome czy do pogorszenia stanu zdrowia powoda nie doszło na skutek innego zdarzenia niż pobicie. Innymi słowy, pozwany podniósł, że nie wykazane jest, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu powoda mieści się w adekwatnym związku przyczynowym między pobiciem a doznana krzywdą. Nadto podniesiono, że konsekwencje usunięcia śledziony nie są tak poważne, jak wskazuje powód, a dochodzona kwota wygórowana. (odpowiedź na pozew k. 30)

W replice na argumentację strony pozwanej powód podniósł, iż nie ma wątpliwości, że jego szkoda wynika ze stwierdzonego prawomocnymi wyrokami przestępstwa, a wydłużony dla ochrony pokrzywdzonego termin przedawnienia nie jest uzależniony od jakichkolwiek innych przesłanek i ma zastosowanie tylekroć ilekroć roszczenie kierowane jest przeciwko osobom odpowiedzialnym za czyn sprawcy przestępstwa. Natomiast na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku pełnomocnik powoda wskazał, iż nie kwestionuje, że w okresie zdarzenia powód był zakażony wzw c, że był czynnym narkomanem, a także, że samodzielnie opuścił komisariat. Nadto sprecyzował, że dochodzone roszczenie o zadośćuczynienie nie dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej powoda, za co uzyskał on już rekompensatę od funkcjonariusza, który się tego naruszenia dopuścił. (pismo k. 43, protokół rozprawy k. 120 odwrót, znacznik czasowy 00:07:06)

Na tej samej rozprawie pełnomocnik strony pozwanej przyznał, że nie kwestionuje, iż do pęknięcia śledziony u powoda doszło na skutek działania funkcjonariusza skazanego prawomocnym wyrokiem, podtrzymał natomiast zarzut sprecyzowany jako zarzut przyczynienia się powoda do powiększenia szkody. (protokół k. 120 odw. znacznik czasowy 00:16:58)

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2013 roku powód zwolniony został w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. (postanowienie k. 17)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

M. L. (1) był czynnym narkomanem uzależnionym od heroiny. Jest też zakażony wirusem HCV, nie był leczony interferonem. W dniu 15 kwietnia 2005 roku był pod wpływem środków odurzających. W siedzibie VIII Komisariatu Policji K. w Ł. w dniu 16 kwietnia 2005 roku znalazł się w związku z zatrzymaniem go po tym, jak dokonał kradzieży sklepowej. (bezsporne)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 roku zapadłym w sprawie IV K 373/10 Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi P. B. (1) skazany został za to, że w dniu 16 kwietnia 2005 roku w Ł. będąc funkcjonariuszem Sekcji Kryminalnej VIII Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Ł., oraz pełniąc czynności służbowe (...), przekraczając swoje uprawnienia uderzył M. L. (1) dłonią w twarz, a następnie po uprzednim schwyceniu za poły kurtki uderzył jego ciałem o ścianę pokoju przesłuchań, po czym doprowadzając pokrzywdzonego do upadku na podłogę wielokrotnie kopnął go obutą nogą w lewą stronę korpusu, powodując pasmowaty krwiak powłok skórnych okolicy talerza biodrowego prawego, podbiegnięcie krwawe w ścianie jelita grubego (kątnicy) oraz urazowe pęknięcie śledziony z obfitym krwawieniem wewnątrz do jamy otrzewnej, czy spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, na który to uszczerbek, działając w w/w sposób co najmniej godził się.

Tym samym wyrokiem skazani zostali także L. Ć. (1) i M. M. (1), za to, że w dniu 16 kwietnia 2005 roku, będąc funkcjonariuszami j.w., oraz pełniąc czynności służbowe (...) niedopełniając swoich obowiązków zawodowych, nie podjęli czynności zmierzających do zapobieżenia zadawaniu ciosów przez P. B. (1) M. L. (1). (wyrok k. 1829 załączonych akt IV K 373/10)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku zapadłym w sprawie IV K 959/10 Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi warunkowo umorzono postępowanie na czas próby wobec M. M. (2), który w dniu 16 kwietnia 2005 roku, będąc funkcjonariuszem j.w. oraz pełniąc czynności służbowe (...) nie dopełniając swoich obowiązków zawodowych nie podjął czynności zmierzających do zapobieżenia zadawania ciosów przez innego funkcjonariusza (...) M. L. (1), a nadto, kopnął M. L. (1) w pośladek naruszając jego nietykalność cielesną.

Apelacje od powyższych wyroków zostały oddalone w dniu 17 września 2012 roku.

M. M. (3) zawarł z M. L. (1) ugodę, w której wyraził głębokie ubolewanie z powodu swego opisanego wyżej zachowania, a także zobowiązał się zapłacić na rzecz pokrzywdzonego tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwotę 13.000 zł. (wyrok k. 1946 załączonych akt IV K 959/10, ugoda k. 1939 załączonych akt, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi k. 2042 załączonych akt)

P. B. (1), na podstawie postanowień wyroku skazującego wypłacił M. L. (2) nawiązkę w kwocie 10.000 zł. (bezsporne)

Opuszczając Komisariat w dniu 16 kwietnia 2005 roku M. L. (1) nie skarżył się nikomu na ból stawów, żeber i brzucha, mimo, że go odczuwał. Sądził, że ból związany jest z głodem narkotykowym. Z komisariatu taksówką udał się na Rynek B., gdzie kupił clonazepan, który zażył dożylnie, po czym zasnął na klatce schodowej wieżowca przy ul. (...). Około południa powoda znalazła A. M. (1). Wezwano Policję i pogotowie, które przewiozło go do Instytutu Medycyny Pracy w Ł.. Tam powód odmówił poddania się szczegółowym badaniom, w związku z czym zbadany został jedynie powierzchwniowo. W badaniu palpacyjnym stwierdzono brzuch miękki, niebolesny, wątrobę i śledzionę niewyczuwalne. Powód będąc pod wpływem narkotyku nie odczuwał wówczas bólu. Około 14.00 powód odwieziony został do domu, gdzie skarżył się matce na ból brzucha i głód narkotykowy. Zażył heroinę i zasnął. Obudził się około 19.00 z bólem brzucha, próbował nawiązać kontakt z osobą sprzedającą narkotyki. Około 22.15 do jego domu przyjechało pogotowie wezwane przez matkę. W wywiadzie lekarz ustalił, że powód od kilku godzin odczuwa ból brzucha promieniujące do barku, nasilające się przy oddychaniu bóle klatki piersiowej, kłopoty w oddaniu stolca i wymioty. Stwierdziwszy uogólniony uraz i podejrzewając zapalenie otrzewnej lekarz podjął decyzję o przewiezieniu powoda do szpitala, gdzie skierowano go w trybie pilnym do zabiegu usunięcia śledziony. (bezsporne, zeznania powoda k. 64 odw, znacznik czasowy 00:04:08 w związku z k. 177 odwrót znacznik czasowy 00:29:12, zeznania świadka A. L. k. 65 odw, znacznik czasowy 00:29:03, zeznania świadka M. U. k 66 znacznik czasowy 00:50:28, zeznania świadka A. M. k. 121, znacznik czasowy 00:41:17)

Ze szpitala wypisany został w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem dalszej opieki poradni chirurgicznej i poradni leczenia uzależnień. ( karta informacyjna k. 9)

Po zabiegu powód ma na brzuchu bliznę. (bezsporne, zdjęcia k. 10-12)

W dniu 16 kwietnia 2005 roku u powoda doszło do urazowego pęknięcia chorobowo niezmiętej śledziony, co skutkowało krwotokiem do jamy otrzewnej i spowodowało konieczność poddania się zabiegowi usunięcia śledziony. Jediną przyczyną pęknięcia był uraz mechaniczny. Bez znaczenia pozostaje fakt zakażenia wzw typu C. To co zdarzyło się po zadziałaniu urazu skutkowało jedynie wydłużeniem czasu wdrożenia leczenia chirurgicznego i zwiększeniem ilości utraconej krwi – krwawienia do wolnej jamy otrzewnej. Wylana do otrzewnej krew wywiera silne działanie drażniące i wywołuje objawy zapalenia otrzewnej związane z odczuwaniem silnych dolegliwości bólowych. U powoda jednak przyjęty dożylnie clonazepan i heroina przytłumiły na wiele godzin świadomość i odczuwanie bólu. Także konieczność usunięcia pękniętej śledziony była następstwem samego tylko urazu, a nie zachowań powoda. Pęknięcie nie mogło powiększyć się na skutek tego, że powód nie uzyskał pomocy lekarskiej w ciągu kilku pierwszych

godzin po urazie i krwawienie trwało dłużej. Ze względu na rozmiar pęknięcia, oceniony na podstawie badania histopatologicznego, nie było możliwe sklejenie lub zszycie pękniętego organu. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek utraty śledziony bez większych zmian w obrazie krwi wynosi 15%. Rozmiar cierpień powoda był średnio nasilony. Nie musiał przyjmować leków.

Fakt usunięcia śledziony nie powoduje istotnych utrudnień w codziennym życiu powoda. Nie skutkuje ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej. Rana wygoiła się bez powikłań, utrata krwi wyrównana została przetoczeniami i własnymi mechanizmami naprawczymi. Śledziona nie jest organem niezbędnym do życia, jej czynność, po usunięciu, przejmowana jest przez wątrobę i nabłonek jelit. Ludzie pozbawieni śledziony mogą wykazywać nieci niższą odporność, ale u powoda nie występują potwierdzone objawy obniżenia odporności, a zwiększona zachorowalność na infekcje górnych dróg oddechowych o obniżeniu nie świadczy, gdyż zdrowi ludzie przechodzą ich 6-8 rocznie. (pisemna opinia biegłego k. 141, ustna uzupełniająca opinia biegłego protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2014 roku k. 176 odwrót, znacznik czasowy 00:07:01)

M. L. (1) obecnie pracuje uzyskując miesięcznie dochód około 1200 zł. Ma na utrzymaniu dwuletnią córkę. Przeszedł terapię w zamkniętym ośrodku (...). Terapia przebiegała prawidłowo. Obecnie nie zażywa narkotyków. Odczuwa lęki związane z policją. (oświadczenie o stanie majątkowym k. 15, zeznania powoda k. 64 odw. znacznik czasowy 00:04:08, w związku z k. 177 odwrót znacznik czasowy 00:29:12 )

Pozwany Skarb Państwa – Komendant K. w Ł. wezwany został do zapłaty w dniu 25 sierpnia 2006 roku. (okoliczność milcząco przyznana)

Sąd pominął zeznania świadków M. M., M.M. i L. Ć., którzy nie pamiętali, mimo uczestnictwa w procesie karnym, szczegółów zdarzenia. Fakt ten nie miał jednak istotnego znaczenia wobec tego, że spór ostatecznie sprowadził się do kwestii czy powód przyczynił się do szkody powiększając jej zakres ponad ten, który przypisany został funkcjonariuszowi policji w wyroku skazującym. Kwestię ta wyjaśniła kategoryczna opinia biegłego chirurga, który wykluczył aby zachowanie się powoda i jego tryb życia przyczyniły się do zwiększenia uszkodzenia narządu i konieczności jego usunięcia. Jak przekonująco i klarownie wyjaśnił biegły, narząd uszkodzony czysto mechanicznie był pęknięty na tyle, że nie było możliwości jego „naprawy”, a pęknięcie nie mogło się powiększyć w czasie, jaki upłynął od urazu do operacji na skutek dłużej trwającego krwawienia wewnętrznego. Postępowanie powoda polegające na zażywaniu narkotyków nie pogorszyło jego stanu, tak czy tak wymagającego leczenia operacyjnego polegającego na usunięciu śledziony. Sprawilo jedynie, że powód nie odczuwając bólu i zaburzając swą świadomość naraził się na dłużej trwające krwawienia do otrzewnej. Samo jednak krwawienie, choć niekorzystne, nie zmieniło trybu postępowania medycznego zdeteminowanego faktem pęknięcia narządu. Wydłużony czas sączenia do jamy otrzewnej nie spowodował także u M. L. długotrwałych zmian w obrazie krwi. Można wręcz pokusić się o podzielenie przewrotnej, ale nie pozbawionej racji, tezy pełnomocnika powoda, że oceniając sytuację ex post, stwierdzić można, że powód postępując obiektywnie nieprawidłowo i zażywając odurzające środki ośnieżające ból umniejszył być może w jakimś stopniu zakres swych cierpień, być może przesunął tylko te cierpienia w czasie, ale z pewnością nie spowodował ich natężenia. Samo zaś wydłużone krwawienie nie stało się konkurencyjna przyczyna krzywdy powoda. Powód tak zresztą nie twierdził.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Wobec tego, iż zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, a przyczynienie się powoda do zwiększenia zakresu szkody nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, o czym mowa powyżej, do rozstrzygnięcia pozostaje jedynie kwestia przedawnienia oraz wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Co do podstawy odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa dość zatem wskazać, że stanowi ją przepis art. 417 k.c. stanowiący o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie funkcjonariusza przy wykonywaniu władzy publicznej.

Fakt przestępczego wyrządzenia powodowi opisanej w pozwie szkody przez funkcjonariuszy policji przy wykonywaniu ich czynności służbowych wynika zaś, w sposób wiążący dla Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, z treści prawomocnych, opisanych wyżej wyroków skazujących (art. 11 k.p.c.).

Jak ustalono także, powodowi nie sposób przypisać przyczynienia się do zaistnienia czy choćby powiększenia zakresu szkody.

Roszczenie powoda nie jest przedawnione. W tej kwestii Sąd przychylił się do argumentacji pełnomocnika powoda, zgodnie z którą okolicznością decydującą jest to, że szkoda wynika z przestępstwa. Dłuższy termin przedawnienia dla roszczeń o genezie przestępczej ustalony jest w interesie poszkodowanego i nie został przez ustawodawcę uzależniony od tego, od kogo poszkodowany dochodzi roszczeń, jeśli tylko jest to podmiot odpowiedzialny, czyli legitymowany biernie w rozumieniu materialno prawnym. Roszczenie powoda jako wynikające z przestępstwa nie było przedawnione w dniu 10 sierpnia 2007 roku, a więc podstawę oddalenia tego zarzutu stanowi już przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c..

Podstawę żądań powoda stanowią przepisy art. 444 k.c. i 445§1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Stosownie do treści art. 445§1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Z natury swej może jedynie złagodzić doznane w związku z urazem lub rozstrojem zdrowia cierpienie fizyczne i psychiczne.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi jedynie, że powinna to być suma odpowiednia, co wymaga od sądu wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, takich jak stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanej, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej. Stopień uszczerbku na zdrowiu stanowi pomocnicze kryterium w ocenie rozmiaru krzywdy. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, ale z drugiej strony nie może też być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Sąd bierze także pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia krzywdy, w szczególności stopień zawinienia.

Analizując okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że wskutek urazu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, że przejść musiał zabieg chirurgiczny, że musiał być hospitalizowany, że cierpiał dolegliwości bólowe, ale także i to, że krzywdy doznał z rąk funkcjonariuszy powołanych dla ochrony prawa i dóbr obywateli, w tym w szczególności bezpieczeństwa. Racje ma pełnomocnik powoda, że okoliczność ta nie jest bez znaczenia. Z drugiej jednak strony cierpienia powoda nie były znaczne ani długotrwałe, a brak usuniętego narządu nie powoduje istotnych utrudnień w życiu codziennym. Powód nie musiał także przechodzić długiej rekonwalescencji, leczenia farmakologicznego, a rana pooperacyjna, choć pozostawiła bliznę, wygoiła się bez powikłań. Jak stwierdził biegły chirurg, nie ma u powoda przejawów istotnego obniżenia odporności, a przechodzone przez niego infekcje górnych dróg oddechowych mieszczą się w przeciętnych dla zdrowego człowieka granicach.

Sąd Brał pod uwagę wreszcie i to, że mocą wyroku karnego przyznano powodowi nawiazkę w kwocie 10.000 zł, która otrzymał on od oskarżonego P. B.. I choć funkcja nawiazki jako środka karnego jest nieco inna niż zadośćuczynienia krzywdzie, to nie sposób faktu jej otrzymania pomijać milczeniem.

Natomiast jako niemożliwe do oceny Sąd uznał psychiczne skutki zdarzenia dla powoda. Nie negując faktu, że powód mógł odczuwać po zdarzeniu z 16 kwietnia 2005 roku lęk przez funkcjonariuszami policji, pamiętać też trzeba, że powód jest osobą, u której, z racji długotrwałego uzależnienia, występowały zaburzenia mechanizmów kontroli i regulacji zachowania.

O odsetkach od zasądanego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. mając na uwadze datę wezwania strony pozwanej do zapłaty. W toku całego procesu, tak w odpowiedzi na pozew, jak i później, strona pozwana nie negowała, że wezwanie takie wystosowane zostało, jak twierdził powód, w dniu 25 sierpnia 2006 roku. Dlatego też uzasadnione było przyjęcie, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 1 września, a pozwany pozostaje w opóźnieniu od 2 września 2006 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. przy przyjęciu, że powód uległ w swych żądaniach w 60 % (żądanie uwzględniono w 40%).

Koszty zwolnionego od kosztów sądowych powoda to jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł. Koszty strony pozwanej to wynagrodzenie radcowskie Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w kwocie 3.600 zł i wykorzystana zaliczka na koszty opinii 800 zł.

Łączne koszty procesu to 8.000 zł, z których 60%, co do zasady obciąża powoda, a 40% (t.j. 3.200 zł) stroną pozwaną. Różnica między kosztami już przez stronę pozwaną poniesionymi, a ja obciążającymi wynosi 1.200 zł. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację życiową i majątkową powoda (ma na utrzymaniu dwuletnie dziecko, pracuje i dorabia do pensji, nie ma majątku), którego roszczenie, choć wygórowane, usprawiedliwione jest co do zasady, Sąd, kierując się treścią przepisu art. 102 k.p.c., postanowił obciążyć go jedynie częścią kosztów w postaci wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego przez Prokuratorię Generalną i nie obciążać go kosztami strony pozwanej w pozostałej części.

Na koszty poniesione tymczasowo z budżetu Sądu Okręgowego w Łodzi składają się: nieuiszczona opłata od pozwu 5000 zł, koszt uzyskania dokumentacji medycznej 29,41 zł, koszt opinii biegłego 526,32 zł i 138,84 zł, co daje łącznie kwotę 5.694,57 zł. Koszty te ponieść powinien powód w 60% to jest 3.416,74 zł, które pokryte winny być z zasądanego na jego rzecz świadczenia. Strona pozwana winna z kolei uiścić 40 % tych kosztów, to jest 2.277,83 zł.